



Sygn. akt II CSK 15/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący)

SSN Roman Trzaskowski

SSA Bogusław Dobrowolski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. N.

przeciwko A. J.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 27 czerwca 2017 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyła zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację powódki (pkt. II) oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt. III) i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powódka K. N., po sprecyzowaniu roszczenia, wносиła o zasądzenie od pozwanej A. J. kwoty 135.650,83 zł. Powódka wskazała, że jest córką P. N. Gdy przebywał w szpitalu, pozwana wypłaciła z jego rachunku bankowego środki pieniężne bez upoważnienia, posługując się jego telefonem komórkowym, by potwierdzać transakcje. Środki te stanowiły majątek wspólny rodziców powódki, którzy pozostawali w związku małżeńskim w ustroju wspólności majątkowej.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 26 lutego 2015 r. uwzględnił powództwo do kwoty 21.247,42 zł, w pozostałej części je oddalił.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2016 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 26 lutego 2015 r. w ten sposób, że w miejsce kwoty 21.247,42 zł zasądził kwotę 20.744,50 zł i oddalił apelacje obu stron w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjął je za własne. W sprawie ustalono, że P. N. pozostawał w związku małżeńskim z U. N. od 28 kwietnia 1977 r. i że małżonkowie nie zawierali umów majątkowych małżeńskich. Ze związku mieli jedno dziecko K. N. P. N. miał ponadto córkę z pierwszego małżeństwa. Z A. J. związał się pod koniec lat 90-tych. Para prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, łączyła ich więź uczuciowa i fizyczna. P. N. nie utrzymywał bliskich relacji z żoną, nadal pozostawał jednak z nią w związku małżeńskim. W marcu 2008 r. zdiagnozowano u P. N. chorobę nowotworową. A. J. zajmowała się partnerem, odwiedzała go w szpitalu, przynosiła niezbędne rzeczy, zajmowała się domem i opłacaniem rachunków za mieszkanie. Pozwana nie miała wspólnego rachunku z P. N. W trakcie choroby, na jego prośbę, pozwana wypłacała z bankomatu określone kwoty, które przeznaczone były na opłacenie rachunków za mieszkanie, kupno leków i zakupy do domu. Dnia 9 czerwca 2008 r. P. N. zawarł z pozwaną umowę dożywocia, na mocy której przeniósł na pozwaną własność lokalu mieszkalnego położonego przy P. W dniu 21 sierpnia 2009 r. P. N. ponownie trafił do szpitala. Był odwiedzany przez przyjaciół, pozwaną i jej siostrę. P. N. wskazał pozwaną jako opiekunkę, upoważnił ją do otrzymywania informacji o jego stanie zdrowia. Powódka i żona nie

odwiedzały go. Wiedziały o chorobie, ale nie interesowały się stanem jego zdrowia. Na prośbę partnera pozwana wypłaciła z jego rachunku bieżącego dwie kwoty po 1.000 zł z przeznaczeniem na zakup dla niego jedzenia, napojów odżywczych, kosmetyków do higieny i pielęgnacji. Na kilka dni przed śmiercią P. N. zamierzał uregulować sprawy finansowe z pozwaną, zwrócił się do niej, by przelała z jego rachunku bankowego na swoje konto kwotę 150.000 zł. A. J. dnia 2 września 2009 r. przelała na swój rachunek kwotę 80.000 zł. P. N. na jeden dzień przekazał jej telefon komórkowy, by mogła potwierdzić transakcję. Na inny rachunek pozwana przelała kwotę 392,83 zł. Partner pozwanej prosił także, by zajęła się ona jego pochówkiem, postawiła nowy pomnik na miejscu pochówku, a także aby opiekowała się grobem. W tym celu polecił, by pozwana wypłaciła z konta kwotę 30.000 zł. P. N. zmarł w szpitalu 8 września 2009 r., organizacją jego pogrzebu zajęła się pozwana i jego brat. Pogrzeb odbył się 11 września 2009 r. Powódka i jej matka nie zostały poinformowane o jego śmierci, miejscu i terminie pogrzebu. Po śmierci P. N. pozwana przelała z jego rachunku na swoje konto kwotę 30.000 zł. Transakcja została potwierdzona kodem przesłanym przez bank na telefon komórkowy P. N. Pozwana odebrała ze szpitala rzeczy osobiste P. N.. Z bankomatu wypłaciła także z jego rachunku 3.200 zł.

Sądy *meriti* uznały, że kwota 80.000 zł została przekazana pozwanej jako darowizna. Z samego faktu wspólnego pożycia pozwanej i P. N., prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, nie wynika domniemanie współwłasności poszczególnych rzeczy. Sporna kwota 80.000 zł stanowiła dokonaną przez ojca powódki na rzecz A. J. darowiznę. W wyniku zawarcia tej umowy dokonana została czynność prawna, która przekraczała zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym P. N. i jego żony, a w braku zgody żony na darowiznę oraz braku potwierdzenia tej czynności, umowa darowizny jest nieważna *ex tunc*, wobec czego zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia i roszczenie o jego zwrot powstało od chwili dokonania samego świadczenia. Zaktualizował się w tym zakresie obowiązek zwrotu kwoty, która została objęta żądaniem powódki w oparciu o art. 410 § 2 k.c. Powódka domagała się także zasądzenia na jej rzecz kwot po 1000 zł, wypłaconych z bankomatu w dniach 22 i 28 sierpnia 2009 r. Kwoty te wybrane zostały za zgodą P. N. i przeznaczone były na zaspokojenie jego

potrzeb związanych z pobytem w szpitalu. Sądy orzekające w sprawie nie dopatrzyły się również naruszenia zasad współżycia społecznego, o których mowa w art. 5 k.c.

Powódka K. N. domagała się zasądzenia na jej rzecz całej dochodzonej kwoty i wskazywała, że w procesie występowała również w imieniu swojej matki U. N., która o procesie wiedziała. Sądy Okręgowy i Apelacyjny zgodnie uznały, że powódce przysługuje udział w spadku po zmarłym ojcu jedynie w wysokości 1/6. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał apelacje obu stron za zasadne w niewielkim zakresie i zasądził od pozwanej A. J. na rzecz powódki K. N. kwotę, na którą składają się po 1/6 z kwot: 80.000 zł; 44.135,89 zł stanowiącej skapitalizowane odsetki ustawowe od kwoty 80.000 zł za okres od 2 marca 2010 r. do 28 maja 2014 r.; 19,95 zł stanowiącej skapitalizowane odsetki ustawowe od kwoty 2.000 zł za okres od 25 grudnia 2009 r. do 21 stycznia 2010 r.; 11,97 zł stanowiącej skapitalizowane odsetki ustawowe od kwoty 1.200 zł za okres od 25 grudnia 2009 r. do 21 stycznia 2010 r.; 299,18 zł stanowiącej skapitalizowane odsetki ustawowe od kwoty 30.000 zł za okres od 25 grudnia 2009 r. do 21 stycznia 2010 r.

Powódka zaskarżyła skargą kasacyjną wyrok Sądu Apelacyjnego w części, w punkcie II oddalającym jej apelację. Skargę kasacyjną oparła na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jest art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez brak zawarcia w uzasadnieniu wyroku opisu stanu faktycznego, jaki Sąd Apelacyjny przyjął za podstawę swojego orzeczenia i poprzestanie wyłącznie na odniesieniu się przez ten Sąd do oceny niektórych dowodów i stwierdzenia, że Sąd Okręgowy w istotnej części prawidłowo ustalił stan faktyczny. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego skarżąca wskazała na obrazę art. 209 k.c. w związku z 381 k.c. - przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że powódka nie może dochodzić od pozwanej pełnej kwoty z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, lecz proporcjonalnie do wielkości jej udziału w masie spadkowej, pomimo braku podziału (umownego i sądowego) masy spadkowej po P. N. Skarżąca zarzuciła także naruszenia art. 888 i 890 § 1 k.c. w związku z art. 37 § 1 pkt 4, § 2 i § 3 k.r.o. przez niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w błędnej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod wskazaną normę prawa materialnego, co skutkowało uznaniem, że zachowanie P. N. polegające na zezwoleniu pozwanej na logowanie

się na jego koncie oszczędnościowym w systemie bankowości internetowej przez jego telefon komórkowy wyczerpało znamiona umowy darowizny, przy pominięciu okoliczności, iż ten przelew został dokonany po dokonaniu umowy dożywocia na rzecz pozwanej.

Skarżąca wniosła o uchylenie w części wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, a na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. 2 k.p.c. o uchylenie także w części wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, ewentualnie o zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zamiast kwoty 20.744,50 zł - kwotę 135.650,83 zł oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów sądowych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawą skargi kasacyjnej może być tylko takie naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Nie jest zatem wystarczający zwykły związek przyczynowy pomiędzy uchybieniem a treścią rozstrzygnięcia, ale uchybienia, które kształtowały lub współkształtowały wynik sprawy. Obraza art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie ma wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną. Za taką wadliwość uznać należy całkowite zaniechanie ustosunkowania się do poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych i przeprowadzonego postępowania dowodowego, co stanowi obowiązek każdego sądu merytorycznie rozpoznającego sprawę (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2012 r., I CSK 632/11, niepubl.; z dnia 8 czerwca 2010 r., II PK 302/09, niepubl.; z dnia 21 stycznia 2010 r., I CSK 209/09, niepubl.).

Powódka w apelacji od wyroku Sądu Okręgowego nie sformułowała konkretnych zarzutów naruszenia przez ten Sąd przepisów postępowania, w szczególności dotyczących gromadzenia i oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Z treści uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego wynika ponadto, iż Sąd uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji

i przyjął je za własne. Zatem Sąd Apelacyjny w sposób w pełni zrozumiały wskazał podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, odwołując się do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, które zaaprobował. Jest to zgodne z praktyką orzeczniczą w tym względzie. Uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji zawiera konieczne elementy, o których stanowi art. 328 § 2 k.p.c. W skardze kasacyjnej nie zostały powołane dodatkowe przepisy postępowania, które miałyby być naruszone przez Sąd Apelacyjny i mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Z podanych przyczyn zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. nie został przez Sąd Najwyższy uwzględniony.

Zasadny jest natomiast zawarty w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisów prawa materialnego - art. 209 k.c. w zw. z art. 381 k.c. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd Apelacyjny miał na uwadze to, że powódka domagała się zasądzenia od pozwanej na jej rzecz całej dochodzonej w sprawie kwoty. Powoływała się ona na występowanie w sprawie w imieniu swojej matki U. N. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie mogło to wywrzeć skutku ponieważ powódka w toku postępowania występowała w swoim imieniu i nie powoływała się na reprezentowanie interesów swojej matki, a ponadto okoliczność reprezentowania matki podniosła dopiero po wydaniu przez Sąd Okręgowy wyroku. Sąd Apelacyjny to stanowisko powódki ocenił jako „nieudolną próbę dopasowania się przez nią do sytuacji procesowej przedstawionej przez Sąd Okręgowy w celu uzyskania jak najwyższej sumy pieniężnej”.

W związku z tym stanowiskiem Sądu Apelacyjnego należy wskazać, że powódka wskazywała tylko siebie jako stronę inicjującą i prowadzącą proces w niniejszej sprawie. Nie powoływała się na pełnomocnictwo procesowe swej matki i nie wskazywała jej jako jeszcze jednej osoby występującej jako strona procesu. Z okoliczności sprawy nie wynika też, by było przeprowadzone postępowanie w przedmiocie działu spadku po P. N. (wydaje się, że Sąd Apelacyjny pomylił to postępowanie z postępowaniem o stwierdzenie nabycia spadku). Powódka domagała się zasądzenia od pozwanej na jej rzecz całej pobranej i nie zwróconej kwoty z rachunku bankowego spadkodawcy. Obydwa Sądy uznały, iż żądanie to

było uzasadnione w granicach przysługującego powódce udziału w spadku, wynoszącym 1/6.

Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, iż powódka nieskutecznie powoływała się na swą samodzielną legitymację do dochodzenia całej kwoty niezwróconej przez pozwaną ponieważ zostało to sprecyzowane po wydaniu wyroku Sądu pierwszej instancji. Należy jednak stwierdzić, że jakkolwiek postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 7; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC z 2008 r., nr 6, poz. 55). Powyższe oznacza, że Sąd Apelacyjny był zobligowany zastosować z urzędu te przepisy prawa materialnego, które w niniejszej sprawie wchodziły w rachubę.

Dotyczy to przede wszystkim przepisów odnoszących się do wspólności majątku spadkowego, w szczególności art. 1035 k.c., który odsyła w zakresie reżimu prawnego wspólności majątku spadkowego do przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych (art. 195–221 k.c.). Z przepisu art. 1035 k.c. wynika, że wspólność majątku spadkowego ma charakter udziałowy. Nie ma zgodności poglądów dotyczących stosowania przepisów o współwłasności ułamkowej, w szczególności art. 209 k.c., do wchodzących w skład spadku wierzytelności, których przedmiotem jest świadczenie podzielne, np. wierzytelności pieniężnych. W orzecznictwie wyrażany jest pogląd, według którego wierzytelności spadkowe są zgodnie z art. 379 § 1 k.c. podzielne, co oznacza że każdy ze spadkobierców posiadałby legitymację do żądania tylko tej ich części, która odpowiada udziałowi w spadku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1967 r., I CZ 97/67, OSNCP 1968, nr 8-9, poz. 145; uchwała z dnia 2 stycznia 1975 r., III CZP 82/74, OSNCP z 1976, nr 1, poz. 5). Stanowisko to jest kontynuowane w najnowszym orzecznictwie, choć zauważyć należy, że zostało ono

wypowiedziane w przypadkach udziału w sprawie wszystkich spadkobierców (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r., II CZ 177/12, niepubl. i z dnia 22 stycznia 2015 r., I CZ 117/14, niepubl.). Natomiast w literaturze aktualnie przeważa pogląd wykluczający możliwość stosowania zasady wyrażonej w art. 379 § 1 k.c. do wierzytelności spadkowych, w konsekwencji podstawę dochodzenia wspólnej wierzytelności spadkowej stanowi art. 209 k.c. Na uzasadnienie tego stanowiska wskazuje się to, że przepis art. 1035 k.c. i wyrażona w nim zasada, zgodnie z którą do wspólności majątku spadkowego stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności, odnosi się do całego majątku spadkowego, bez żadnych wyjątków. Gdyby wierzytelność spadkowa z mocy prawa miała ulec podziałowi, wówczas część przypadająca danemu spadkobiercy weszłaby do jego majątku osobistego, w konsekwencji jego wierzyciel osobisty mógłby z niej się zaspokoić bez potrzeby uzyskania tytułu egzekucyjnego przeciwko wszystkim spadkobiercom, to zaś pozostawałoby w sprzeczności z art. 779 § 1 k.p.c. Ponadto w sytuacji, gdy spadek stanowią wyłącznie wierzytelności, zbędny byłby dział spadku i nie wiadomo jak wówczas miałyby przedstawiać się odpowiedzialność współspadkobierców za długi spadkowe, której charakter zmienia się z działem spadku. Przeciwno tezie o podzielności z mocy prawa wierzytelności spadkowych przemawiają przepisy dotyczące zarządcy i wykonawcy testamentu, zakładające funkcjonowanie spadku jako pewnej wyodrębnionej całości. Wskazuje się także na związek między wierzytelnościami spadkowymi a funkcjonowaniem przedsiębiorstwa, natomiast możliwość osobnego dochodzenia wierzytelności związek ten zaburza. Wreszcie możliwe jest dochodzenie wierzytelności spadkowej przez analogię do przepisów dotyczących solidarności wierzycieli (art. 367 k.c.). W konsekwencji przyjmuje się, że spadkobiercy, przed działem spadku, przysługuje samodzielna legitymacja do dochodzenia całej wierzytelności.

Zdaniem Sądu Najwyższego przedstawione stanowisko piśmiennictwa zasługuje na aprobatę. Zawiera ona szeroką i przekonującą argumentację na rzecz tezy o samodzielnej legitymacji spadkobiercy do dochodzenia, przed działem spadku, należącej do niego wierzytelności. Ze stanowiskiem tym w istocie nie kolidują poglądy wyrażone w cytowanych orzeczeniach Sądu Najwyższego wydanych w ostatnim okresie, w których zostało dostrzeżone analizowane

zagadnienie, tym niemniej inne niż w niniejszej sprawie stany faktyczne, uniemożliwiły pełne wypowiedzenie się na ten temat.

W związku z powyższym Sąd Najwyższy uznał, iż Sąd Apelacyjny dopuścił się naruszenia przytoczonego w zarzutach skargi kasacyjnej art. 209 k.c. przez jego niezastosowanie ponieważ na podstawie tego przepisu powódka ma legitymację do żądania od pozwanej zapłaty wierzytelności wchodzącej w skład spadku po P. N. w pełnej wysokości. Brak jej jednak w odniesieniu do udziału U. N. w majątku wspólnym.

Zawarty w skardze kasacyjnej zarzut dotyczący niewłaściwego zastosowania w sprawie przez Sąd Apelacyjny art. 888 i 890 § 1 k.c. w zw. z art. 37 § 1 pkt 4, § 2 i § 3 k.r.o. jest bezprzedmiotowy ponieważ stwierdzono nieważność czynności prawnej P. N. i pozwanej, polegający na przesunięciu środków pieniężnych z rachunku bankowego spadkodawcy. W rezultacie wierzytelność o zwrot tych środków wchodzi w skład spadku po ojcu powódki, co zabezpiecza jej interes w dochodzeniu przedmiotowego roszczenia w niniejszej sprawie. Ponadto zarzut, w którym kwestionowane jest zgodne stanowisko Sądów *meriti* co do dokonaniu przez spadkodawcę i pozwaną umowy darowizny, w istocie zmierza do podważenia ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia w tym zakresie. Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. i art. 398¹³ § 2 k.p.c. zarzut taki nie mógł być więc uwzględniony.

Sąd Najwyższy mając na względzie naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 209 k.c. na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania kasacyjnego postanowił zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.

jw

r.g.